

Sygn. akt I C 211/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Hajduczenia

Protokolant: Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2016 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko A. L. (1)

o zapłatę kwoty 9499,50 złotych

I. Zasądza od pozwanej A. L. (1) na rzecz powoda A. M. kwotę 8067,50 zł (osiem tysięcy sześćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 21 lipca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie co do kwoty 600 złotych.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od pozwanej A. L. (1) na rzecz powoda A. M. kwotę 1595,01 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych jeden grosz) tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. Nakazuje pobrać od pozwanej A. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego wB. P.) kwotę 49,85 zł(czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem brakujących kosztów w sprawie.

Sygn. akt I C 211/15

UZASADNIENIE

Powód A. M. pierwotnie domagał się zasądzenia od pozwanej A. L. (1) kwoty 9499,50 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz wnosił o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Następnie, na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 600 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia i podtrzymał stanowisko w pozostałym zakresie. Uzasadniając żądanie pozwu powoływał się na łączącą strony umowę o dzieło z sierpnia 2013 roku, w oparciu o którą powód zobowiązał się wykonać i ułożyć w domu pozwanej w H., gmina B. parkiet dębowy naturalny w drugim gatunku oraz wykonać schody dębowe bejcowane lakierowane z balustradą z kwasówki, zaś pozwana zobligowana była do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia w łącznej wysokości 28500 złotych, w tym 18 000 złotych za wykonanie parkietu i 10500 złotych za wykonanie schodów. Wywodził, że rodzaj parkietu wybrała

pozwana z udostępnionej przez powoda wystawki i na podstawie okazanego wykonanego już parkietu, zaś rodzaj schodów pozwana wybrała na podstawie okazanych jej zdjęć oraz wystawki znajdującej się w biurze powoda. Według powoda A. M. kolor schodów został ustalony na podstawie okazanej przez pozwaną płytki- kawałka płyty meblowej. Strony ustaliły też, że wszelkie ewentualne zmiany zamówienia mogą powodować wzrost wynagrodzenia. Powód podał, że w trakcie wykonania przedmiotu zamówienia pozwana zmieniła zamówienie w zakresie wykonania schodów i zdecydowała się na model schodów skrzynkowych bez obróbki w miejsce schodów dywanowych i zrezygnowała z balustrady. Ponadto pozwana złożyła dodatkowe zamówienie na wykonanie 2 stopni pomiędzy dwoma poziomami posadzki, które nie zostało objęte umówionym wynagrodzeniem. A. M. wskazał także, że pozwana tytułem zaliczki za wykonanie przedmiotu umowy uiściła kwotę 19.000 złotych, w tym kwotę 14 000 złotych w dniu 10 września 2013 roku oraz 5000 złotych w dniu 17 maja 2014 roku. Z uzasadnienia pozwu wynika, że prace związane z montażem parkietu i schodów rozpoczęły się w marcu 2014 roku. Na prace związane z montażem parkietu składały się: ułożenie, polakierowanie i zamontowanie listew wykończeniowych i prace te w połowie kwietnia 2014 roku, za wyjątkiem 30% powierzchni listew, zostały zakończone, a niezamontowane listwy zostały złożone w całości w domu pozwanej, a ich montaż miał nastąpić po zamocowaniu wszystkich drzwi wewnętrznych. Odnosząc się do zmiany przez pozwaną A. L. (1) zamówienia w zakresie rodzaju schodów powód podniósł, że koszt produkcji wybranego przez pozwaną modelu schodów jest znacznie wyższy niż schodów wybranych pierwotnie, gdyż wymaga zużycia większej ilości materiału, a ich montaż jest bardziej pracochłonny. W związku z tym, że pozwana ostatecznie zrezygnowała z balustrady, choć element ten został wykonany i przygotowany do montażu, strony ustaliły, że wynagrodzenie za wykonanie i montaż schodów nie ulegnie zmianie. Powód wskazał również, że do całkowitego wykonania schodów pozostał montaż noska, który został wykonany, jednakże pozwana w dniu 12 lipca 2014 roku odebrała mu w eskorcie policji klucze do domu w H. i uniemożliwiła powodowi dokończenie dzieła. Po odebraniu kluczy powód kilkakrotnie próbował skontaktować się z pozwaną w celu dokończenia przedmiotu umowy, jednakże pozwana nie odbierała telefonu.

Pozwana A. L. (1) wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Jednocześnie podniosła zarzut potrącenia kwoty 9500 złotych będącej równowartością szkody powstałej na skutek wadliwego wykonania zamówienia przez powoda. Pozwana wskazywała, że w oparciu o łączącą strony umowę z sierpnia 2013 roku powód zobowiązał się wykonać schody wraz z balustradą w kolorze „ palisander” oraz wykonać i ułożyć parkiet w kolorze „ palisander” zgodnie z próbką na płytę okazanej pozwanej , zaś pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz powoda wynagrodzenie w łącznej wysokości 28 500 złotych, w tym 18 000 złotych za ułożenie parkietu i 10 500 złotych tytułem wykonania schodów z balustradą. Podniosła, że powyższe zamówienie zostało zmodyfikowane w ten sposób, że zamawiająca zrezygnowała z wykonania balustrady i poleciła wykonanie powodowi wykonanie dwóch podstopni, a w pozostałym zakresie warunki umowy zostały potwierdzone. A. L. (1) kwestionowała, ażeby powód informował ją jakoby wybrany przez nią model schodów jest droższy i że po modyfikacji zamówienia nastąpiła zmiana wysokości umówionego wynagrodzenia. Zdaniem pozwanej rezygnacja z wykonania balustrady z kwasówki jest podstawą do obniżenia wynagrodzenia. Podstawą do zmiany wynagrodzenia nie może być również zamówienie złożone przez pozwaną na dwa stopnie wraz z noskiem, gdyż nie zostały one zamontowane w jej domu choć pozwana nie umożliwiła powodowi dokończenia dzieła. Pozwana argumentowała także, że powód A. M. wykonał zamówienie sprzecznie z umową, gdyż wykonany parkiet miał kolor naturalnego dębu podczas gdy pozwana wybrała kolor „ palisander”, natomiast listwy wykończeniowe, których wykonanie wchodziło w zakres prac nad wykonaniem parkietu zostały zamontowane tylko w części i nie zamontował dwóch podstopni i nosków. Z uzasadnienia odpowiedzi na pozew wynika nadto, że pozwana po zakończeniu robót w czerwcu 2014 roku zorientowała się, że wykonawca wadliwie wykonał zamówienie, gdyż parkiet nie został pomalowany na ustalony przez pozwaną kolor i w dniu 30 czerwca 2014 roku pozwana poinformowała telefonicznie powoda o niezgodności towaru z umową, który wskazywał, że zamówienie zostało wykonane zgodnie z umową i zasugerował pozwanej, aby zleciła pomalowanie parkietu innemu wykonawcy nie precyzując kto ma ponieść koszty usunięcia w/w wady. A. L. (1) negocjowała także, aby powód A. M. po lipcu 2014 roku kontaktował się z nią celem kontynuowania niedokończonych prac, stąd w związku z nienależytym wykonaniem umowy pozwana nie uregulowała kwoty dochodzonej pozwem. Według pozwanej do umowy łączącej strony winny mieć zastosowanie przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Skoro pozwana w ustawowym terminie zgłosiła powodowo reklamację dotyczącą parkietu, a powód dopiero w piśmie adresowanym do Starostwa Powiatowego w B. z dnia 26

sierpnia 2014 roku wskazał, że reklamacja pozwanej z dnia 21 lipca 2014 roku jest niezasadna, to przyjąć należało, że doszło do tzw. milczącego uznania reklamacji pozwanej, stąd żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Wobec wadliwego wykonania prac związanych z parkietem należne powodowi wynagrodzenie powinno zostać obniżone o koszt pomalowania parkietu na kolor palisander, tj. o kwotę 5000 złotych, która stanowi wysokość szkody, którą pozwana poniosła na skutek wykonania zamówienia niezgodnego z umową i w konsekwencji koniecznością pokrycia kosztów wymiany parkietu lub pomalowania na inny kolor zgodnie z wzornikiem. Także wynagrodzenie za wykonanie schodów winno ulec redukcji do kwoty 5000 złotych. Przekazana zatem na rzecz powoda A. M. kwota tytułem zaliczek -19000 złotych stanowi całość należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy. Jednocześnie pozwana podniosła, że składa oświadczenie o potrąceniu kwoty 95000 złotych, gdyż powód nie ustosunkowując się do reklamacji milcząco ją uznał, a zatem wyraził zgodę na usunięcie wad powstałych przez wybranego przez pozwaną wykonawcę na koszt powoda. Szkada majątkowa na skutek wadliwie wykonanego dzieła wyniosła 9500 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że powód A. M. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Produkcja (...) z siedzibą w P. i pozwana A. L. (1) w sierpniu 2013 roku zawarli umowę o dzieło, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanej w domu mieszkalnym posadowionym w H., gmina B. schody dębowe lakierowane z balustradą z kwasówki oraz wykonać i ułożyć parkiet dębowy naturalny w drugim gatunku. (dowód: zamówienie - k.62, zeznania świadków, zeznania powoda). Rodzaj parkietu pozwana wybrała z udostępnionej przez powoda wystawki i po okazaniu parkietu dębowego naturalnego drugiego gatunku, zaś rodzaj i kolor schodów został ustalony w oparciu o okazane zdjęcia i wystawki znajdujące się w biurze powoda i okazanej przez A. L. (1) płytki.

Poza sporem pozostaje, że strony za wykonanie umowy ustaliły wynagrodzenie na łączną kwotę 28 500 złotych, w tym 18 000 złotych za wykonanie parkietu i 10500 złotych za wykonanie schodów.

Pozwana A. L. (1) na poczet należnego powodowi wynagrodzenia w uiszczyła łącznie kwotę 19 000 złotych, w tym kwotę 14 000 złotych w dniu 10 września 2013 roku i 5000 złotych w dniu 17 maja 2014 roku. (k.)

W toku wykonywania przez powoda umowy pozwana zmieniła koncepcję schodów i zleciła powodowi wykonanie schodów skrzynkowych rezygnując jednocześnie z balustrady. Strony ustaliły, że wynagrodzenia za wykonanie schodów nie ulegnie zmianie. Pozwana A. L. (1) zamówiła dodatkowo wykonanie dwóch podstopni łączących dwa poziomy posadzki.

Prace związane z ułożeniem parkietu zostały zakończone na przełomie kwietnia- maja 2014 roku, zaś większość prac dotyczących schodów, za wyjątkiem zamontowania tzw. „ noska” zostało wykonanych do dnia 12 lipca 2014 roku. Pozwana w trakcie wykonywania w/w prac nie zgłaszała zastrzeżeń co do jakości wykonywanych prac oraz kolorystyki.

Poza sporem pozostaje, że pozwana A. L. (1) w dniu 12 lipca 2014 roku odebrała powodowi w asyście policji klucze do domu mieszkalnego w H. i uniemożliwiła powodowi dokończenie prac związanych z umową o dzieło.

Pozwana A. L. (1), powołując się na przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, w dniu 21 lipca 2014 roku złożyła powodowi A. M. pisemną reklamację, w której kwestionowała prawidłowość wykonania dzieła w zakresie kolorystyki parkietu i domagała się od powoda, aby pomalował parkiet na kolor palisander albo przekazał oświadczenie, że wyraża zgodę na pomalowanie parkietu przez inną firmę na koszt powoda (k. 32 – reklamacja).

Następnie, w dniu 11 sierpnia 2014 roku pozwana zwróciła się do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w B. „o udzielenie pomocy w zakresie ochrony konsumenckiej” argumentując, że nie otrzymała od powoda odpowiedzi na zgłoszoną w dniu 21 lipca 2014 roku reklamację. (k. 37).

Powód w piśmie z dnia 26 sierpnia 2014 roku kierowanym do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w B. podał, że reklamacja pozwanej jest niezasadna, gdyż zamówienie zostało zrealizowane zgodnie z ustaleniami stron. (k. 25-36).

W dniu 8 października 2014 roku pozwana A. L. (1) w piśmie skierowanym do powoda zgłosiła żądanie obniżenia ceny za wykonaną umowę o dzieło o kwotę 9500 złotych. Podała, że wydane dzieło jest niekompletne i wadliwe wskazując, że zgodnie z umową łącząca strony powód miał ułożyć parkiet dębowy koloru palisander, zaś koszt pomalowania parkietu w celu uzyskania zamówionego koloru tj. kwota około 5000 złotych. Ponadto powód nigdy nie informował pozwanej o wzroście kosztów wykonania schodów i nie zamontował noska i dwóch podstopni. (k. 30-31).

W toku sprawy pozwana A. L. (1), powołując się ponownie się przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, w piśmie z dnia 10 kwietnia 2015 roku złożyła reklamację, w której domagała się doprowadzenia przez powoda schodów do pełnej zgodności z umową lub zwrotu gotówki. Wskazywała, że schody zostały zabiegcowane w kolorze orzecha, a nie na kolor palisander, a ponadto powstały pęknięcia schodów i podestu, który dodatkowo się podniósł. (k. 53).

Powód A. M., w piśmie z dnia 22 kwietnia 2015 roku nie uznał zgłoszonej przez pozwaną reklamacji. Podniósł, że schody zostały zabiegcowane zgodnie z umową, a prace dotyczące schodów zostały wykonane prawidłowo, z należytą starannością, przy użyciu właściwych materiałów, co przy właściwym używaniu wyklucza możliwość wystąpienia usterek zgłoszonych w reklamacji. (k. 106).

Powództwo zasługiwało w zasadniczym zakresie na uwzględnienie.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że w sierpniu 2013 roku zawarły pisemną umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Strony natomiast dokonywały odrębnej oceny prawnej łączącego je stosunku prawnego.

Zgodnie z treścią art. 627¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia łączącej strony umowy o dzieło, do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Przedmiotem złożonego przez pozwaną zamówienia było wykonanie przez powoda na jej rzecz schodów drewnianych i parkietu drewnianego. Były one więc wykonane na indywidualne zamówienie pozwanej A. L. (1) do jej domu w H., gmina B., gdzie w istotnej części zostały już zamontowane, po ich połączeniu z innymi elementami pomieszczenia. Strony tej okoliczności nie kwestionowały. Uznać zatem należało, że stały się one częścią składową budynku pozwanej (w ujęciu art.47 § 2 kc). Doświadczenie podpowiada, że nie mogą być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany elementów pomieszczenia, w którym je zamontowano albo bez uszkodzenia czy istotnej zmiany ich samych. Tym bardziej, że posiadają określoną konstrukcję (zgodnie z życzeniem zamawiającej), wykonane zostały do określonego pomieszczenia i w określonych wymiarach oraz co istotne, zamontowane po uprzednim dopasowaniu na miejscu. W kontekście powyższych rozważań istotne znaczenie miała także opinia biegłego sądowego z zakresu technologii drewna M. R., który jednoznacznie wskazał, że zamiana parkietu na inny kolor jest równoznaczna z jego zniszczeniem, gdyż nie da się zerwać parkietu bez uszkodzania deszczulek oraz uszkodzania podłoża. (k. 147- opinia). Również na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku biegły podtrzymał swoje stanowisko w tym zakresie i podał, że po ułożeniu parkietu i schodów nie jest możliwa rozbiórka tych elementów bez ich uszkodzenia. (k. 225). Strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do wywodów biegłego odnoszących się do tej kwestii.

Taka ocena prowadzi zatem do wniosku, że – wbrew argumentacji pozwanej -do oceny prawnej stanu faktycznego ustalonego w sprawie nie znajduje zastosowania przepis art.627¹ kc, a w konsekwencji i przepisy ustawy z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. 141, poz. 1176 ze zm.).

Skutki zachowań stron należało zatem zdaniem Sądu Rejonowego oceniać w oparciu o przepisy umowy o dzieło (artykuły 627 - 646 k.c.) przy uwzględnieniu ewentualnej odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady (artykuły 556 - 576 k.c. w związku z art. 638 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Uprawnienie zamawiającego do odmowy odbioru wykonanych prac jest konsekwencją przysługującego mu prawa do żądania wydania prac zgodnych ze zobowiązaniem wykonawcy. Wierzytelność z tytułu wynagrodzenia nie staje się wymagalna dopóki wykonawca skutecznie zgłasza wobec niego żądanie wykonania umowy zgodnie z jej treścią. Jednakże w przypadku, gdy obie strony nie są zainteresowane kontynuowaniem realizacji umowy to nawet wykonanie robót w sposób obarczony istotnymi wadami nie jest okolicznością wstrzymującą wymagalność roszczenia z tytułu wynagrodzenia. Strony są bowiem zobowiązane rozliczyć się z tej części umowy, która została przez nie zrealizowana. Uprawnienie zamawiającego do odmowy odbioru wykonanych prac jest konsekwencją przysługującego mu prawa do żądania wydania prac zgodnych ze zobowiązaniem wykonawcy. Wierzytelność z tytułu wynagrodzenia nie staje się wymagalna dopóki wykonawca skutecznie zgłasza wobec niego żądanie wykonania umowy zgodnie z jej treścią. Jednakże w przypadku, gdy obie strony nie są zainteresowane kontynuowaniem realizacji umowy to nawet wykonanie robót w sposób obarczony istotnymi wadami nie jest okolicznością wstrzymującą wymagalność roszczenia z tytułu wynagrodzenia. Strony są bowiem zobowiązane rozliczyć się z tej części umowy, która została przez nie zrealizowana. Biorąc pod uwagę powyższe przyjąć należało, że powód A. L. (2) uprawniony był do wystawienia faktury końcowej w związku z rezygnacją z dalszej współpracy z pozwaną i żądania wynagrodzenia za wykonane dzieło.

Pozwana A. L. (1), powołując się na wadliwość wykonanych prac zgłosiła wniosek o obniżenia ceny o kwotę 9500 złotych oraz złożyła oświadczenie o potrąceniu wraz z zarzutem potrącenia roszczenia powoda z przysługującym jej roszczeniem w wysokości 9500 złotych stanowiącym równowartość szkody majątkowej jaką poniosła w związku z usunięciem wad wykonanego dzieła.

Zgodnie z treścią art. 637 § 1 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. (§2)

Z analizy w/w przepisu wynika, że zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia gdy wady dzieła nie są istotne. Obniżenie wynagrodzenia następuje wtedy w odpowiednim stosunku.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że dzieło wykonane przez powoda jest niezgodne z ustaleniami stron. Pozwana nie zdołała także wykazać, że wady schodów, jakie ujawniły się po ich wykonaniu są wynikiem nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez powoda A. M..

W realiach niniejszej sprawy strony podpisały zamówienie, którego treść miała charakter ogólny i nie zawierała szczegółowych ustaleń stron co do sposobu i terminowości wykonania dzieła, w tym kolorystyki parkietu i schodów, a także następczej modyfikacji pierwotnych uzgodnień. Istotne znaczenie w tym zakresie miały zeznania świadków: E. M. (k. 92v-94), D. G. (k. 94- 95), M. K.(k.95- 95v), T. H. (k.95v-96) i P. H. (k. 114v-115v), którzy szczegółowo i precyzyjnie opisali poszczególne etapy prac w wykonaniu łączącej strony umowy, oraz wzajemne uzgodnienia stron dotyczące umowy. Z ich zeznań jednoznacznie wynika, że przedmiotem pierwotnej umowy łączącej stron było wykonanie przez powoda schodów drewnianych klasycznych dębowych w kolorze naturalny dąb z balustradą z kwasówki oraz parkietu dębowego w kolorze z ciemnym wybranych przez pozwaną. Świadcowie potwierdzili także, że w toku realizacji zamówienia pozwana zmodyfikowała koncepcję schodów z klasycznych na skrzynkowe, zrezygnowała

z balustrady oraz zamówiła dwa dodatkowe podstopnie łączące dwa poziomy parkietu. Sąd przypisał zeznaniom w/w świadków walor wiarygodności. Są one zbieżne z zeznaniami powoda A. M. (k. 225v-226) i z pozostałym materiałem dowodowym. Wprawdzie w/w świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w ustaleniach stron odnoszących się do przedmiotowej umowy o dzieło i swoje informacje częściowo czerpali z rozmowy z powodem, jednakże zasady doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania w konfrontacji z postawą pozwanej w toku realizacji umowy uzasadniają przekonanie, że wersja zaprezentowana przez stronę powodową odzwierciedla rzeczywiste ustalenia stron odnoszące się do sposobu i terminowości wykonania dzieła. Podkreślić bowiem należy, że – jak wynika z zeznań świadków- pozwana była obecna w czasie wykonywania parkietu i nie zgłaszała uwag odnoszących się do kolorystyki parkietu, zaś późniejsza zmiana stanowiska związana była z modyfikacją koncepcji w zakresie kolorystyki zarówno parkietu, jak i schodów. Zdaniem Sądu orzekającego trudno także przyjąć, aby powód zdecydował się na wykonanie pozwanej parkietu barwionego, skoro w swojej ofercie nie przedstawia parkietów barwionych i nigdy takich parkietów nie wykonywał. Ponadto budzi wątpliwości samo zachowanie pozwanej, która 17 maja 2014 roku dokonała wpłaty 2 zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego powodowi. W ocenie Sądu, gdyby pozwana była niezadowolona z wykonania i ułożenia parkietu, w tym miała zastrzeżenia co do kolorystyki parkietu nie dokonywałaby wpłat, lecz zgłaszała roszczenia odnośnie doprowadzenia parkietu do stanu zgodnie z umową. Na datę wpłaty 5000 złotych przez pozwaną parkiet był już ułożony, a zatem zachowanie pozwanej A. L. (1) nie ma logicznego wytłumaczenia. Na weryfikację oceny zeznań w/w osób nie mają wpływu zeznania świadków: A. S. (k. 96-96v) i M. G. (k. 97). Świadczenie ci nie byli ani obecni przy ustaleniach stron dotyczących umowy o dzieło z sierpnia 2013 roku, nie wykonywali też żadnych prac związanych z realizacją przedmiotowej umowy. Wiedza w/w świadków oparta była jedynie na informacji uzyskanej od pozwanej, a zatem trudno przyjąć, aby ich zeznania mogły podważyć prawdziwość zeznań pozostałych świadków oraz zeznań powoda A. M.. O braku wiarygodności pozwanej świadczy również jej lakoniczne uzasadnienie motywów tak późnej „reklamacji” schodów, w której powoływała się m.in. na niezgodności kolorystyki schodów z kolorystką ustaloną z powodem w 2013 roku. Prace związane ze schodami w zasadniczym zakresie zostały wykonane w lipcu 2014 roku, zaś pozwana zarzuty odnoszące się do wadliwości wykonanego dzieła m.in. co do koloru schodów podniosła dopiero 10 kwietnia 2015 roku. Trudno zatem przyjąć, aby pozwana wstrzymywała się z formułowaniem zarzutów, skoro przedmiotowa niezgodność istniała rzekomo już w dacie zgłaszania pierwszej reklamacji dotyczącej parkietu.

Pozwana A. L. (1) nie zdołała także wykazać, aby ujawnione wady schodów były wynikiem nienależytego wykonania dzieła przez powoda. Kluczowe znaczenie w kwestii jakości prac powoda i ewentualnych przyczyn powstałych wad schodów miała opinia biegłego sądowego z zakresu technologii drewna M. R. (k. 141-149), w której biegły jednoznacznie wskazał, że stwierdzone wady w postaci pęknięcia na spoczniku, drobnych pęknięć na stopniach schodów, uwidocznionych nieszczelności na styku podstopnia i stopnicy, krawędziowania sklepek są wadami powstałymi po ułożeniu schodów i parkietu i ich główną przyczyną tkwi w niezachowaniu właściwych warunków w pomieszczeniu. Biegły słuchany na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku podtrzymał stanowisko w tym zakresie wskazał ponownie, że takie zjawiska jak pękanie drewna, pęcznienie się drewna jest związane tylko i wyłącznie ze zmianami wilgotności. Biegły kategorycznie wykluczył tezę, że w/w zjawiska mogły być związane ze złym wykonaniem prac przez powoda. Zdaniem Sądu ustalenia poczynione przez biegłego, były bardzo rzetelne, dokonane obiektywnie, wnioski przez niego sformułowane poparte szerokim, logicznym uzasadnieniem. Biegły opinię sporządził w oparciu o swą głęboką wiedzę i doświadczenie zawodowe.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd w trybie art. 217§3 k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu meblarstwa jako zmierzający do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu zarzuty pozwanej zgłoszone do opinii stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami dokonanyymi przez biegłego i wnioskami końcowymi przez niego wysnutymi, które niewątpliwie były niekorzystne dla strony pozwanej. Zdaniem Sądu pełnomocnik pozwanej nie zdołał przedstawić przekonujących argumentów podważających prawidłowość wniosków końcowych opinii w oparciu o kryteria zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania. Wbrew

twierdzeniom pełnomocnika pozwanej opinii biegłego wraz z ich ustnym uzupełnieniem na rozprawie zawierały kategorię wnioski, brak w nich było jakichkolwiek sprzeczności czy niejasności.

Jak już wcześniej wskazano, pozwana A. L. (1) złożyła oświadczenie o potrąceniu zgłaszając jednocześnie zarzut potrącenia kwoty 9500 złotych.

Potrącenie jest czynnością materialnoprawną, której dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c. i 499 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu może być składane poza postępowaniem toczącym się z powództwa wierzyciela wzajemnego i podlega ogólnym przepisom co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 k.c.). Jeżeli zostanie złożone skutecznie, ze względu na skutek umarzający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami. W razie dojścia do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego nie może polegać na podniesieniu zarzutu potrącenia, lecz zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu. Natomiast w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Konieczne jest przy tym odróżnienie zarzutu potrącenia jako czynności materialnoprawnej, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia zobowiązania od procesowego zarzutu potrącenia mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub w części. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44 i z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006/7-8/119). Oświadczenie o potrąceniu dla swojej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego, z tym, że pismo to musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w art. 498 § 2 k.c. Pogląd o możliwości kwalifikowania pism procesowych jako określonych oświadczeń woli jest powszechnie akceptowany zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie, przy czym ze względu na treść art. 60 k.c., oświadczenia te nie wymagają formy szczególnej wystarczające jest, że w dostatecznym stopniu ujawniają treść i wolę dokonania potrącenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997/12/191; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977). Pozwana A. L. (1) odpowiedzi na pozew jednoznacznie oświadczyła, że składa oświadczenie o potrąceniu i podniosła jednocześnie zarzut potrącenia.

Oświadczenie woli o potrąceniu staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do adresata. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Jednak założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala uznać, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeżeli jest to niezbędne dla obrony jej praw w procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977). W sprawie istotne jest jednak ustalenie czy oświadczenie o potrąceniu mogło być przyjęte przez pełnomocnika powoda, a zatem czy dotarło do adresata (art. 61 § 1 k.c.). W przypadku przyjmowania przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną, nie sposób bowiem rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową, skoro z procesowego punktu widzenia byłoby to niekorzystne. Nie można zatem aprobować tezy jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894 i z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23-24/295). Sąd przyjął jednak, że oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone powodowi. Powód był obecny osobiście w trakcie rozprawy, podczas której doręczono odpowiedź na pozew zawierającą oświadczenie o potrąceniu wraz z zarzutem potrącenia jego pełnomocnikowi. Nie kwestionował stanowiska pełnomocnika odnoszącego się do potrącenia. Zresztą odpowiedź na pozew pierwotnie była kierowana bezpośrednio do powoda, a jej doręczenie nastąpiło pełnomocnikowi albowiem zgłosił on swoją reprezentację po stronie powoda.

Niezbędnym warunkiem skuteczności potrącenia jest jednak istnienie wzajemnych, wymagalnych wierzytelności.

Zdaniem Sądu materiał dowody zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwanej przysługuje jakakolwiek wymagalna wiarygodność wobec powoda, którą mogłaby skutecznie potrącić z wiarygodnością A. M..

Pozwana zgłaszając zarzut potrącenia kwoty 9500 złotych podnosiła, że w/w kwota stanowi równowartość szkody majątkowej jaką poniosła w związku z usunięciem wad wykonanego dzieła. Twierdzenia pozwanej nie zostały poparte jednak żadnymi dowodami. Pozwana nie zdołała przedstawić bowiem przekonujących dowodów, że wykonane przez powoda dzieło ma wady, które są wynikiem nienależytego wykonania umowy przez powoda. Skoro zatem dzieło wykonane przez powoda nie zawierało wad to koszty, które poniosła pozwana w związku z przemalowaniem parkietu na inny kolor winny obciążać wyłącznie pozwaną A. L. (1). Sąd oddalił zatem na podstawie art. 217§2 i 3 k.p.c. wniosek pełnomocnika pozwanej o zakreślenie 7-dniowego terminu do złożenia przez wykonawcę rachunku z wyszczególnieniem wszystkich prac oraz zakupionych materiałów. Po pierwsze był on spóźniony, a po wtóre zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Podkreślić jeszcze raz należy, że w realiach niniejszej sprawy nie ma zastosowania ustawa z dnia 27.07.2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. 141, poz. 1176 ze zm.), stąd „milczące” uznanie reklamacji pozwanej przez powoda nie może mieć miejsca.

Zgodnie z art. 494 kc strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Skorzystanie z tego uprawnienia umożliwia odstąpienie od umowy z mocy ustawy na wypadek niewykonania zobowiązania (art. 491 – 493 k.c.). W orzecznictwie i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy uchyla skuteczność zawartej umowy z mocą wsteczną (ex tunc). W konsekwencji strony nie tylko zwolnione są z obowiązku dalszych świadczeń wynikających z umowy, ale powinny zwrócić świadczenia już spełnione. Jedynie skuteczne odstąpienie od umowy pozwala domagać się zwrotu przedmiotu świadczenia (art. 494 k.c.).

W przedmiotowej sprawie obie strony wskazywały, że złożyły oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ocena skuteczności złożonych przez strony oświadczeń o odstąpieniu od umowy ma istotne znaczenie dla ustalenia roszczeń, które przysługują stronom umowy wzajemnej, w szczególności zważywszy, że żądanie powoda dotyczy części wynagrodzenia za wykonane prace.

Strony w ustnej umowie o dzieło nie zastrzegły umownego prawa odstąpienia od umowy, rozważyć zatem należało czy w ogóle mogły od umowy odstąpić na podstawie obowiązujących przepisów. Przepisy dotyczące umów o dzieło zawierają szczególne (a więc mające pierwszeństwo przed powołanymi wyżej) unormowania dotyczące odstąpienia. W art. 635 k.c. przewidziano uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy przed terminem wykonania, jeżeli ten termin jest zagrożony. Następstwem wadliwego wykonywania dzieła jest prawo do odstąpienia poprzedzone wyznaczeniem dodatkowego terminu lub powierzenie dalszego wykonywania innej osobie. Wreszcie prawo to przysługuje w razie wadliwego wykonania dzieła (art. 637 § 2 k.c.) lub odstąpienie bez podania przyczyny, ale za zapłatą umówionego wynagrodzenia (art. 644 k.c.). Wykonawca może natomiast odstąpić od umowy przy braku współdziałania zamawiającego, gdy takie współdziałanie jest potrzebne do wykonania dzieła (art. 640 kc).

Pozwana podnosiła, że złożyła oświadczenie o odstąpieniu w związku z wadliwym wykonywaniem przez powoda dzieła. Odnosząc się do wcześniejszych ustaleń i rozważań uznać należało, że odstąpienie przez pozwaną od umowy o dzieło w oparciu o w/w argumentację było skuteczne, skoro dzieło wykonane przez powoda nie było wadliwe.

Natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego postawa pozwanej A. L. (1), która 12 lipca 2014 roku w asyście policji odebrała od powoda klucze do domu mieszkalnego w H. mogła uzasadniać przyjęcie braku współdziałania w wykonywaniu dzieła albowiem uniemożliwiło to powodowi dokończenie wszystkich prac objętych umową z sierpnia 2013 roku. Jak wynika z zeznań świadków: E. M. (k. 92v-94 i D. G. (k. 94-94v) powód po 12 lipca 2013 roku podejmował działania zmierzające do dokończenia dzieła, jednakże to zachowanie pozwanej wykluczyło zakończenie tych prac. Zresztą pozwana sama przyznała słuchana na rozprawie w dniu 27 maja 2015 roku, że umówiła się z powodem, że zezwoli

na zamontowanie „noska”, jeśli powód poprawi parkiet. (k. 92). Skoro powód A. M. od samego początku twierdził, że parkiet został wykonany zgodnie z umową, to zgody na dokończenie dzieła nigdy by od pozwanej nie uzyskał.

Zgodnie z treścią art. 639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Według poglądów doktryny, ustalając zakres odliczeń od ustalonego wynagrodzenia, sprawa wydaje się prosta, gdy chodzi o materiały i surowce, które były konieczne do wykonania dzieła. Jeśli przyjmujący zamówienie nie nabył ich, pojawi się oszczędność zmniejszająca należne mu wynagrodzenie. W przypadku natomiast ich nabycia, kwestia jest bardziej złożona, jeśli są to materiały, których przy wykonywaniu innych dzieł nie da się bezpośrednio wykorzystać, ponieważ mają one unikatowy charakter. Mogą się wówczas pojawić trudności w ocenie tego, co przyjmujący zamówienie oszczędził. Trzeba by wtedy ocenić ich wartość nie wedle cen nabycia, ale uwzględniając możliwość ich dalszego wykorzystania. Oszczędności przyjmującego mogą polegać na tym, że nie będzie zmuszony korzystać z pomocy innych osób, będąc zwolniony z wypłaty ustalonego z nimi wynagrodzenia. Przyjmuje się także, że da się w ramach owych oszczędności uwzględnić czas, jaki przyjmujący zamówienie oszczędził nie wykonując dzieła. Tak będzie jednak tylko wtedy, gdy w tym czasie, który był przeznaczony na wykonanie oznaczonego dzieła, będzie mógł wykonać inną umowę. Ustalając owe oszczędności, nie sposób pominąć kwestii podatkowych, trzeba uwzględnić w tych rachunkach zwłaszcza oszczędności w podatkach pośrednich (VAT), czasem i dochodowych (vide: komentarz do art. 644 kc, Zagrobelny w Komentarzu do KC pod. red. E. Gniewka, sip. Legalis). Zatem oszczędnością może być w tym wypadku w szczególności wartość majątkowa wszystkiego, co przyjmujący zamówienie musiałby zużyć do wykonania dzieła, a co wskutek zaniechania wykonywania dzieła może wykorzystać zarobkowo w inny sposób (vide: Komentarz do art. 644 Kodeksu cywilnego. G. Kozieł – sip. Lex). Podobne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 2004 roku (vide: sprawa V CK 587/03 – sip. Lex) stwierdzając, że oszczędnością będą tu w szczególności niezakupione materiały i inne koszty, które przyjmujący zamówienie poniósłby, gdyby dzieło zostało wykonane.

Przed przejściem do merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia w zakresie jego wysokości podnieść należy, że Sąd orzekający - wbrew wywodom pozwanej- stanął na stanowisku, że strony łączyła jedna umowa o dzieło, której zakres przedmiotowy był rozszerzany w toku procesu budowlanego. Pozwana nie zdołała jednak wykazać, że modyfikacja koncepcji wykonania schodów z tradycyjnych z balustradą na skrzynkowe bez balustrady wiązała się ze zmianą wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, tj. z jego obniżeniem. Powód konsekwentnie twierdził, że wykonanie schodów skrzynkowych jest droższe, stąd rezygnacja przez pozwaną z barierki kwasówki nie rzutowała na zmniejszenie umówionego pierwotnie wynagrodzenia. Pozwana nie udowodniła także, że wykonanie dwóch dodatkowych podstopni objęte było wynagrodzeniem na poziomie początkowo umówionym. Powód A. M. w toku procesu prezentował jednolite stanowisko w tym zakresie, a za przyjęciem takiej opcji przemawiają także zeznania świadków E. M., D. G. i M. K., którzy wskazywali na dodatkowe zamówienie dotyczące dwóch podstopni, a także powoływali się na zwiększony zakres przedmiotowy i cenowy w zakresie wykonania schodów skrzynkowych. Istotne znaczenie miała nadto opinia główna i opinia uzupełniająca (k. 151) biegłego sądowego z zakresu technologii drewna M. R., z której wynika także, że koszt wykonania schodów skrzynkowych jest wyższy o około 15% od schodów tradycyjnych, zaś wartość balustrady z kwasówki to kwota rzędu około 1500 złotych. Według biegłego, przyjmując wersję, że wykonano schody skrzynkowe zamiast pierwotnie zakładanych tradycyjnych to koszty ich wykonania wzrosłyby o 1500 złotych.

Ustalając zatem należne powodowi A. M. wynagrodzenie należało kwotę wynikającą z umowy stron z sierpnia 2013 roku, tj. 2850,50 złotych pomniejszyć w pierwszym rzędzie o łączną kwotę wpłaconych przez pozwaną zaliczek tj. 19 000 złotych, co daje kwotę 9500 złotych. W związku z tym, że powód domagał się kwoty 9499,50 złotych w/ w kwotę Sąd pomniejszył o kwotę 832 złotych stanowiącą równowartość materiałową „ noska”, który nie został zamontowany u pozwanej. Podnieść bowiem wymaga, że biegły sądowy M. R. na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku kategorycznie stwierdził, że przedmiotowy „nosek” może być wykorzystany przez powoda w przyszłości. (k. 225).

Kwota 832 złotych została ustalona w oparciu o opinię biegłego, z której jednoznacznie wynika, że wykonanie noska jest równoważne z dwoma stopniami schodów, tj. kwotą 1132 złotych. Na rozprawie biegły natomiast stwierdził, że wyliczenia dotyczące „noska” obejmowały zarówno materiał i usługę, z czego usługa zamontowania noska to kwota rzędu 300 złotych. Skoro zatem powód może wykorzystać wykonany na rzecz pozwanej „nosek” przy innym zleceniu to kwota obejmująca wartość materiałów wykorzystanych do jego zrobienia, tj. 832 złotych powinna ulec odliczeniu przy ustalaniu wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Jeśli chodzi o usługę montażu „noska” to powód na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku cofnął m.in. powództwo o kwotę 300 złotych stanowiąca równowartość w/w usługi.

Jak już wskazano powód A. M. na rozprawie w dniu 14 marca 2016 roku cofnął powództwo w zakresie kwoty 600 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia.

Zgodnie z art. 355 § 1 kpc Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew (...).

W myśl natomiast art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia- aż do wydania wyroku. Gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w dwutygodniowym terminie uważa się za wyrażenie zgody. (§3 zd. 2 kpc)

W niniejszej sprawie cofnięcie pozwu nastąpiło po rozpoczęciu rozprawy, ale ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem dla skuteczności w/w czynności dyspozytywnej powoda nie była wymagana zgoda pozwanej.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że cofnięcie pozwu wywarło skutek prawny w rozumieniu art. 203 § 1 kpc. Sąd nie dopatrywał się także jakichkolwiek przesłanek, określonych w art. 203 § 4 kpc, do uznania tego aktu dyspozycji procesowej za niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 355 § 1 i 2 kpc umorzył postępowanie co do kwoty 600 złotych, czemu dał wyraz w pkt II wyroku.

Ostatecznie wynagrodzenie należne powodowi A. M. zostało określone na kwotę 8067,50 złotych. Powód pierwotnie domagał się kwoty 9499,50 złotych, z czego cofnął powództwo co do kwoty 600 złotych, co daje kwotę 8899,50 złotych. Od tak ustalonej kwoty Sąd odjął kwotę 832 złotych tytułem wartości „noska”, a to daje kwotę 8067,50 złotych. Taka też kwota została zasądzona na rzecz powoda, a powództwo w pozostałym zakresie Sąd oddalił.

W oparciu o powyższe, Sąd orzekł na podstawie art. 627 kc w zw. z art. 639 kc.

O odsetkach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481§1 kc naliczając je od dnia 21 lipca 2014 roku do dnia zapłaty. Pozwana otrzymała fakturę Nr (...) obejmującą żądanie zapłaty 9499,50 złotych z terminem płatności do 20 lipca 2014 roku w dniu 18 lipca 2014 roku (k. 9-9v), a zatem roszczenie stało się wymagalne od 21 lipca 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (DZ. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (DZ. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał w 84,92%, zaś pozwany w 15,08% i w takiej też proporcji zostały rozdzielone koszty procesu.

SSR Małgorzata Hajduczenia